

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-jej.

Opiata pocztowa uliszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

W dniu 19 września Klasowe Związki Zawodowe święcić będą 25-tą rocznicę założenia Międzynarodówki Zawodowej.

Niech 19 września będzie dniem masowego przyływu robotników do Związków Zawodowych! Niech żyje Międzynarodowa Organizacja Zawodowa!

Warszawska Rada Zw. Zawodowych organizuje w dn. 19 września, o godz. 12 w pol. w sali Colosseum, Nowy Świat 19 WIELKĄ AKADEMJĘ ROBOTNICZĄ z okazji przypadającej na ten dzień 25

rocznicy założenia Międzynarodówki Zawodowej.

Zaproszenia na Akademię otrzymać można we wszystkich Zw. Zaw. i u delegatów fabrycznych.

Zgromadzenie Ligi Narodów.

REORGANIZACJA RADY LIGI.

Genewa, 12 września. (PAT). Wczoraj przed południem i popołudniem obradowała podkomisja, wyłoniona przez pierwszą Komisję w celu zbadania projektu Komisji Reorganizacji Rady Ligi, w sprawie niestałych miejsc w Radzie. Polska bierze udział w tej podkomisji. Delegaci Norwegii, Holandii, Szwecji i Danii wystąpili z krytyką projektu regulaminu, wyrażając obawę by przez ponowną wybieralność — nie stworzył nowej uprzywilejowanej kategorii członków Ligi. Wymienieni delegaci podkreślali również techniczne usterek projektu. Wieczorem Komisja zakończyła swe prace, przyjmując jedynomyślnie projekt Komisji Reorganizacji Rady Ligi z zastrzeżeniem Norwegii i przekazując go Komitetowi redakcyjnemu, który w poniedziałek popołudniu przedstawi Podkomisji do aprobaty wniosek w sprawie ostatecznej redakcji projektu. Spodziewać się należy, że w środę sprawa wejdzie pod obrady Zgromadzenia Ligi.

Wobec oficjalnego zgłoszenia wystąpienia Hiszpanii z Ligi Narodów, głównie zainteresowaną omawianym wnioskiem jest Polska.

PRZED WYBOREM POLSKI DO RADY.

Paryż, 12 września. (PAT). „Matin” wyraża przekonanie, że wybór Polski do Rady Ligi Narodów nastąpi bez żadnych trudności. Dziennik zaznacza, iż wśród najrozmaitszych intryg wyborczych, których widownią była Genewa, Polska zdobyła sobie wszelkie prawo do tego, aby być pewną swego losu.

Dziennik dowiadyuje się, iż Stressemann zapewnił w rozmowach prywatnych że w obecnych warunkach zdecydowany jest oddać głos za Polską.

Po zamachu na Mussoliniego

Z Rzymu PAT. donosi: Z okazji niedanego zamachu na Mussoliniego odbyła się wczoraj o godz. 18-jej na Piazza Colonna manifestacja z udziałem kół faszystowskich, związków Inwalidów i b. uczestników wojny. Do manifestujących wyszedł Mussolini, który wygłosił do zebranych na placu tłumów przemówienie; w którym zapowiedział represje wobec tych którzy ponoszą odpowiedzialność za zamach i którzy zakłócają „porządek i spokój” w faszystowskich Włoszech.

Mowa utrzymana była w tonie samochwalczym.

TEROR.

Wiedeń, 12 września. (PAT). W Mediolanie zdemolowano redakcję pisma socjalistycznego „Avanti”.

O zwolnienie oficera z załogi „Lotusa”

Paryż, 12 września. (PAT). Poincare przyjął dziś rano ambasadora tureckiego, przy czym podkreślił konieczność natychmiastowego uwolnienia oficera z załogi okrętu „Lotus”. Premier zaznaczył, iż Francja nie mogłaby się zgodzić na dalszą zwłokę.

Gwałtowna Burza

Tokio, 12 września. (PAT). Gwałtowna burza zniszczyła w Hiroszima 20 tysięcy zabudowań. Około 30-tu osób poniosło śmierć, 20 odniosło rany, a 30 osób zaginęło.

NA MIEJSCE CZECHOSŁOWACJI WEJDZIE DO RADY RUMUNJA.

Praga, 12 września. (PAT). Minister Benesz w wywiadzie z genewskim korespondentem „Prava Lidu” powiedział m. in.: wejście Niemiec do Ligi Narodów jest wypadkiem równoznacznym w swej doniosłości z ratyfikowaniem paktu locarneńskiego. Minister jest przekonany, że Polska otrzyma półstałe miejsce w Radzie Ligi. Konferencja rozbrojeniowa znajduje się w stadium przygotowawczym. Czechosłowacja nie stawia swej kandydatury do Rady Ligi, gdyż rola ta przypada tym razem, z tytułu kolejności, na Rumunję.

KONFERENCJE MIN. ZALEWSKIEGO.

Genewa, 12 września. (PAT). Minister Zalewski konferował dziś przeszło godzinę z Chamberlainem, odbył również rozmowy polityczne z Beneszem, Niniczem i Mitilieu.

NARADY.

Genewa, (A. W.), 12 września. Wczoraj odbyła się rozmowa między Briandem, Vanderwoldem i Stressemannem w której poruszono najważniejsze sprawy interesujące politykę zagraniczną, a więc kwestię okupacji Nadrenji i zagłębia Saary. Poza to omawiano ogólne zagadnienia natury politycznej, między innymi także sprawę kandydatów na półstałe miejsca w Radzie Ligi, w szczególności kandydaturę Polski.

NARADY W CHAMONIX.

Genewa, 12 września. (PAT). Minister Stressemann udał się dziś rano do Chamonix. Obiegają tu pogłoski, że pojechali tam również Briand i Chamberlain, w celu odbycia wspólnych narad dyplomatycznych.

Socjaliści szwajcarscy Wstąpili do Międzynarodówki

Bern, 12 września. (PAT). Komitet szwajcarskiej partii socjalistycznej powziął 35 głosami przeciwko 10, decyzję w sprawie przystąpienia do Międzynarodówki Socjalistycznej.



Syn króla arabskiego w Egipcie. Emir Saond, syn króla arabskiego, obok Zaghlui Paszy, prezydenta parlamentu egipskiego na balkonie domu Zaghlui.

Mieszkanie i jego kultura.

Po wystawie „Mieszkanie i Miasto”, wystawa „Mieszkanie i jego kultura”.

Pierwsza, bezpłatna, zorganizowana przez Związek Miast Polskich, miała na celu wyłącznie dydaktyczne; zadaniem jej było dać wzory właściwego rozplanowania miast i wzory najodpowiedniejszego w dzisiejszych warunkach budownictwa mieszkaniowego.

Drużga stanowi przedsiębiorstwo dochodowe, jednak w zapowiedziach, projektach i tytułach działów obiecywała wzory godne naśladowania, zapowiadała nieomal rewelacje, odkrycia, dotyczące kultury mieszkania.

Wystawa Związku Miast nie spełniła wszystkich nadziei, pokładanych przez jej inicjatorów. Niewątpliwie dała ciekawe rozwiązanie zagadnień regulacyjnych, niejednego zapoznała z temi zagadnieniami, przekonała o istnieniu w Polsce w dziedzinie regulacji miast twórczości na wysokim poziomie. Pominięte na drugim miejscu w tytule wystawy „Miasto” dominowało, dział, odpowiadający tytułowi Mieszkanie, był obeszany znacznie słabiej.

Zagadnienie budownictwa mieszkaniowego, odpowiadającego wymaganiom chwili dzisiejszej, w niewielu tylko pracach było uwzględnione.

Gdyby do wystawy „Mieszkanie i jego kultura” chcieli zastosować tę samą miarę, która nakazuje dość krytycznie spoglądać na rezultaty wystawy Związku Miast, nie należałoby o tej imprezie mówić wcale.

Nie znajdzie się tam nic, coby w sprawach, związanych z mieszkaniem lub jego kulturą, mogło czegośkolwiek nauczyć zwiędzającego.

Trudno trochę, nieodpowiednio zresztą, dobranych mebli, ustawionych w przegródkach, przedzielonych ściankami, bez drzwi i okien, traktować na serjo, jako mieszkanie „wzorowe”.

Czy wogóle można mówić o mieszkaniu, jeśli się nie porusza wyjaśnienia najważniejszych w mieszkaniu zagadnień przewidzianych, światła dziennego, ogrzewania i oświetlenia?

A kultura? Czy o kulturze mieszkania stanowić mogą brzydkie, ale za to bogate meble, które znajdują zapewne amatorów w pośród tych mało kulturalnych dorobkiewiczów, którzy potrafili utrzymać wojenne lub inflacyjne zarobki?

Nawet najgustowniejsze urządzenia, znajdujące się na wystawie, obliczone są na siłę nabywczą i upodobanie tej sfery.

„Mieszkanie i jego kultura”, brzmi tytuł wystawy.

Przecie 85 — 90% mieszkań na całym świecie, to są małe mieszkania ludności pracującej. A kultura tych mieszkań polega na tem, by można w nich było mieszkać wygodnie i przyjemnie, by gospodyni takiego mieszkania jaknajmniej wysiłkiem i kosztem, mogła osiągnąć jaknajwiększe rezultaty.

Takie, a nie inne ustawienie pieca kuchennego w stosunku do ściennej szafy, mieszczącej naczynia, do stołu i do zmywaka i do stołu jadalnego, przy którym gospodyni miałaby najmniej zbędnych dreptań, taki rozkład kuchni mieszkalnej, przy którym matka pracując, mogłaby widzieć bawiące się w bezpiecznym miejscu dzieci, Wanna, tak urządzone i umieszczona, by znalazło się dla niej miejsce w każdym, najtańszym nawet, mieszkaniu — oto zagadnienie kultury mieszkaniowej.

Mieszkanie małe, ale tak zbudowane, by nie brakło w niem ani światła, ani powietrza, by sąsiad nie przeszkadzał i by sąsiadowi w drogę nie wchodzić — oto sprawy pierwszorzędnej wagi.

Meble harmonijne, do mieszkania dostosowane, z niem razem skomponowane, wygodne a proste, zajmujące mało miejsca, w mieszkaniu z musu ciasnem, meble nie wymagające ciągłego „okurzania” lub „czyszczenia” zbędnych i najczęściej brzydkich „ozdób”, które pokrywać zwykły meble od najdroższych do najbardziej tandetnych.

Oto kilka tylko przykładów tego, co naprawdę stanowi kulturę mieszkania, a czego się na wystawie nie znajduje.

Robotnik, czy pracownik umysłowy, nic prawie na tej wystawie nie znajdzie, czemby się mógł zainteresować — może kilka szczerokich i parę naczyń kuchennych, gazowe urządzenie kuchenne i kąpielowe. Przydałyby mu się także elektryczne odkurzacze, ale to dziś jeszcze dla niego za drogie.

A reszta? Choćby mu darmo dawać chciano, powinien od tego uciekać, tak to nie wspólne nie ma z potrzebami kulturalnymi i mieszkaniem człowieka pracy i raczej w tem mieszkaniu zawadą być może, niż pomocą.

Bo trzeba się z tem pogodzić, że nakazem chwili jest mieszkanie małe.

Jeśli chcemy choć w części podnieść kulturę mieszkaniową, musimy budować wielkie ilości małych mieszkań.

Wymagania zdrowia fizycznego i moralnego nakazują, by każde mieszkanie składało się z kilku izb, ale izby te mogą i muszą być bardzo niewielkie, by człowiek pracy był w stanie opłacić komorne zbyt wielkie, nawet gdy kapitał budowlany otrzymany jest na warunkach najbardziej dostępnych.

Koniecznym dopełnieniem małego mieszkania są urządzenia wspólne dla grupy mieszkań, które te mieszkania dopełniają: miejsca zabaw dzieci, sale zebrań, biblioteki, ewent. pralnie, a przedewszystkiem dla każdego mieszkania, możliwie bezpośrednio z niem sąsiadujący, ogródek.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która pierwsza w Warszawie realizuje małe, kulturalne mieszkania, jest już dziś, w przeddzień wykończenia, pierwszych mieszkań, świadoma, że pierwsza wniesiona przez nią budowla, chociaż tak korzystnie od wszystkich innych warszawskich budowli różniąc się, zbyt jeszcze jest kosztowna i nie pod wszystkimi względami odpowiada pożądanemu typowi mieszkania robotniczego.

Typ ten jednak musi być opracowany i zrealizowany. To też w najbliższym czasie Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa przystąpi do opracowania projektu i budowy naprawdę wzorowego osiedla robotniczego.

Ale wzorów nie będzie szukać na wystawie „Mieszkanie i jego kultura”.

Teodor Toepflitz.

